

109 kilometrów szczególnej misji

data aktualizacji: 2021.07.04 autor: Joanna Młynarczyk



- Wędrujemy, nawet, jeśli jedno życie uratujemy po drodze, to będzie dużo - podkreśla Krystyna Kuś. - W naszej ekipie są kobiety z różnych miast Polski, jest też dziewczyna, która jest w trakcie chemioterapii. (fot.arch.)

Skierniewiczanka Krystyna Kuś ze stowarzyszenia Amazonka wzięła udział w Onkomarszu Granicami Polski - ogólnopolskiej akcji profilaktycznej. Z 34 miejsc w całym kraju wyruszyły piesze rajdy Amazonek i osób dotkniętych chorobą nowotworową. Przez tydzień w różnych miejscach zachęcały panie do badań.

Pogodna uśmiechnięta, optymistycznie patrząca na życie. Krystyna Kuś ze Skierniewic - jak mówi - żyje od nowa.

- *Dostałam drugie życie* - podkreśla skierniewiczanka.

Zachorowała 12 lat temu. Raka wykryła sama, przeszła operację i dziś cieszy się zdrowiem. Szybko poukladała sobie w głowie, że chce żyć pełnią. W jej planach nie brakuje miejsca na pomaganie innym.

Skierniewiczanka do onkomarszu przygotowywała się przez trzy lata. Wyruszyła przed tygodniem,

reprezentowała rodzinne miasto, ale nie zapomniała o koleżankach ze stowarzyszenia.

- Dojrzewałam stopniowo, ale w tym roku zdecydowałam, że stanę na głowie, ale muszę iść - mówi. - W czasie pandemii koronawirusa ludzie skupili się tylko na jednej chorobie, inne zeszły na dalszy plan. Tymczasem one nie zniknęły, nadal są i są bardzo groźne, a w porę wykryte dają szansę na wyleczalne. My, Amazonki jesteśmy tego przykładem - zwraca uwagę.

Tegoroczny onkomarsz to już szósta edycja pięknej idei służącej promocji badań profilaktycznych. Biorą w nim udział kobiety po chorobach onkologicznych, w tym Amazonki. Trasa wiedzie wzdłuż granic Polski - od Świnoujścia, obejmuje całe wybrzeże, wschodnią stronę Polski, góry, południową i zachodnią część kraju.

- Jesteśmy po to, aby przypomnieć, że badania są ważne, że z rakiem trzeba walczyć i można go pokonać. Swoim przykładem pokazujemy, że to realne. Śmiejemy się, mamy siłę przejść tyle kilometrów po to, żeby uratować czyjeś życie - mówi Krystyna Kuś.

Razem z nią na wędrowną wybrało się 10 osób z różnych polskich miast. Do pokonania miały ponad sto kilometrów - od Lubawki na Dolnym Śląsku, przez Kowary, Karpacz, Szklarską Porębę i zakończenie w Świeradowie. W sumie 109 kilometrów i tydzień marszu.

Dyżury w Skierniewickim Stowarzyszeniu Amazonka przy ul. Rybickiego 6 odbywają się w każdy czwartek o godz. 16. W czwartek, 22 lipca planowane jest otwarte spotkanie z lekarzem onkologiem, chirurgiem naczyniowym dr Michałem Libiszowskim. Przyjść może każdy.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/38968-109-kilometrow-szczegolnej-misji>